

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy“ wynosi w mieście i na prowincji 3 zł. pol. = 3 zł. frank.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz milimetry jednołamowy (strona 4 szpalty) 25 groszy, II i III strona (str. 4 szp.) — 15 groszy IV strona (str. 8 szpalt) — 10 groszy. Za ogłoszenia w N-rach niedzielnych i świątecznych, jak również ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

Środa 2 lipca br.

Dla młodzieży dozwolone.

KINO  
CZARY

## Oliver TWIST

Dramat w 8 aktach na tle znakomitego romansu K. Dickens'a wytwórni First National w New Yorku. W głównej roli młodociany artysta, ulubieniec Warszawskiej publiczności JACKIE COOGAN.

ANONS! Wkrótce „BELLA DONNA“ z Polą Negri w roli głównej.

### Posel Chłapowski u prem. Herriot'a

Minister Chłapowski był przyjęty przez prezesa rady ministrów, Herriot'a. Rozmowa trwała 40 minut i była nacechowana na jaknajwiększą serdecznością. Herriot okazał żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw, związanych z polityką zagraniczną Polski, przyczem dał dowód głębokiej znajomości stosunków polskich. Premier zapewnił kilkakrotnie min. Chłapowskiego, że ożywiony jest jaknajlepszymi uczuciami dla Polski.

### Konwencja Kłajpedzka

Sejm litewski, uchwalivszy większością 8 głosów votum ufności dla nowego rządu, odroczonej został do października. Ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej spadła z porządku dziennego. Stara komedia zaczyna się na nowo.

### Konferencja angielsko-sowiecka

Omawiając w Izbie Gmin sprawę konferencji angielsko-sowieckiej Mac Donald zapowiedział, że Izba będzie miała wkrótce sposobność otwarcia dyskusji nad dotychczasowymi rezultatami tej konferencji. Poruszając kwestję ratyfikacji traktatu lozańskie-go, premier zaznaczył, że odnośna korespondencja trwa obecnie między obu rządami; premier sądzi, że sprawa ta zostanie wkrótce w piśmiennym sprawozdaniu przedstawiona parlamentowi.

### Echa bankructwa banku wiedeńskiego

Onegdaj usiłował popełnić samobójstwo jeden z dyrektorów Depositen Banku, Silbert Pick, przez wdychanie gazu. Samobójcę odstawiono do sanatorium. Zdaje się, iż uda się go utrzymać przy życiu.

Minister Grünberger zainteresowany w sprawie Depositen Banku oświadczył, że syndykat bankowy wypłaci narazie wszystkie wkładki, pochodzące z ostatnich tygodni.

— Gielda pieniężna. Dolar 5 zł. 18 i pół gr., funt szterl. 22 zł. 40 gr., frank szwajcarski 92 gr., korona czeska 15 gr., lir włoski 22 i pół gr., gulden holenderski 1 zł. 94 gr. Miljonówka 53 gr., polczyka złota 7 zł. 20 gr., bony złote 72 gr.

### Choroby skórne i weneryczne

D-r. FAJMAN

B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu  
Przyjmuje od 12—2 i od 4—7.  
Ulica Bykowska 67, II piętro.

### II Gdańskie Targi Międzynarodowe a Rosja

W prasie pojawiły się wiadomości, iż Rosja nie będzie wystawiała na II Gdańskich Targach Międzynarodowych, ponieważ odbywają się w czasie, kiedy inne targi wschodnie mają miejsce. Zarząd II Gdańskich Targów Międzynarodowych prosi nas o zakomunikowanie, iż wiadomość ta, pochodząca z źródeł rosyjskich, nie zgadza się. Ponieważ Gdańskie Targi Wzorów nie odbędą się równocześnie z innymi targami wschodnimi w sierpniu lecz w czasie od 2 do 5 października, Zarząd Targów zwrócił się do rządu rosyjskiego, aby zmienił odpowiednio swoje postanowienie.

### Przerwanie rokowań rozrachunkowych polsko-sowieck.

Pełniący obowiązki prezesa delegacji sowieckiej mieszanej komisji rozrachunkowej, pan Wiszniakow, nagle wyjechał do Moskwy, nie zostawiając swego zastępcy. Pozostali tylko urzędnicy biurowi, gdyż inni członkowie delegacji już dawno opuścili Warszawę, a pan Wiszniakow sam reprezentował wobec Polski delegację sowiecką, unikając posiedzeń, choć prowadząc nieustającą wymianę not. Obecnie noty ze strony polskiej wysyłane do sekretariatu delegacji sowieckiej, pozostają bez odpowiedzi.

### Przed konferencją 16 lipca

„Telegraphen Compagny“ donosi z Londynu, że między Paryżem, Londynem a Rzymem toczą się rokowania w sprawie zaproszenia mniejszych państw na konferencję, która ma się odbyć 16 lipca. Mocarstwa podzielono na dwie grupy, do pierwszej należy Jugosławia, Portugalia i Rumunia, do drugiej Polska i Czechy jako państwa sukcesyjne austriackie, które nie mają prawa do spłat reparacyjnych niemieckich i same są zobowiązane do pewnych spłat z tytułu wyswobodzenia. Propozycja zaproszenia tych państw wyszła od rządu angielskiego.

Cena egzempl. 15 groszy

### Policja skrepowana przepisami

Policja jest tak octo skrepowana przepisami, że zupełnie słusznie przy omawianiu spraw policyjnych w komisji administracyjnej Sejmu jeden z wybitnych posłów oświadczył, że w zastosowaniu się do wszystkich przepisów, policjant ma prawo wydobyc broń wtedy dopiero, kiedy już jest zabity. A że powiedzenie wspomnianego posła nie było bynajmniej przesadne, świadczy najlepiej fakt, jaki świeżo miał miejsce w powiecie jarosławskim.

W lesie bandyta rzucił się z nożem na tropiącego go wachmistrza policji służącego już w policji 18 lat. Mimo tego noża wachmistrz ów dopadł złoczyńcę i nie wyjmując broni unieszkodliwił go rękami. Ale w szamotaniu, gdy go powalił na ziemię i przycisnął, złamał mu żebro, po-czem zaarrestował.

Efekt był taki, że wachmistrz za złamanie żebra bandycie w walce został skazany na 3 miesiące aresztu(!) i napędzony ze służby, którą 18 lat pełnił.

Jako argument tego dzikiego iście cynu, przytoczono, że w roku 1914 czy 15 wachmistrz ten był już raz karany za niesubordynację.

Pomijając to, czy był karany za niesubordynację przed laty 10, co ten wachmistrz mógł innego zrobić? Strzelać? Nie wolno! Więc puścić bandytę?

Nic innego mu nie pozostawało. To też 6 innych jego kolegów z posterunku oświadczyło, że nie będą wogóle łapać bandytów, bo nie chcą tracić służby. W powiecie jarosławskim bandytyzm szerzy się zastraszać.

### Wynalezienie sposobu leczenia choroby raka.

100.000 wypadków śmierci rocznie w Stanach Zjednoczonych.

Pismo «North Amerika» zamieściło wiadomość o odkryciu przyczyny choroby raka i o sposobie leczenia, który jakkolwiek jeszcze w stadium doświadczalnym, daje podobno znakomite rezultaty. Izolowania mikrobu raka dokonał dr. T. J. Glover z Ontario, który cztery lata prowadził w tym kierunku prace w laboratorjach medycznych w New Yorku. Sporządzone przez niego serum ma być skuteczne tylko w leczeniu «carcinoma», najpowszechniejszej i najbardziej destruktywnej formy raka.

Wobec faktu, że choroba porywa rocznie w Stan. Zj. 100.000 ofiar, i że liczba wypadków tej choroby wzrasta rocznie o 2 i pół procent, odkrycie dr. Glover'a ma pierwszorzędne znaczenie. O ile metoda leczenia okaże się skuteczną w ogólnym zastosowaniu, choroba raka byłaby wreszcie opanowaną.

### Schwytanie bandytów na Kresach Wschodnich

Dnia 25 z. m. w powiecie Stołpeckim organom policji państwowej udało się schwycić 14 osób, podejrzanych o udział w napadach bandyckich. Stwierdzono, iż między aresztowanymi 10 osób należało do bandy, która dokonała licznych napadów w powiatach Nieświeskim, Słonimskim i Stołpeckim. Udowodniono, iż z pomiędzy aresztowanych sześciu brało czynny udział w napadach, czterech zaś pomagało. Jest to pierwszy wypadek schwytania na Kresach Wschodnich od razu całej bandy. Fakt ten należy uważać za rezultat ostatnich zarządzeń administracyjno-wojskowych, który świadczy o udoskonaleniu aparatu bezpieczeństwa oraz sprężystości naczelnych władz województwa nowogródzkiego.

### Komunistyczny Zarząd Kasy Chorych w Sosnowcu

Dokonane wybory do Zarządu Kasy Chorych w Sosnowcu dały zupełnie nieoczekiwany wynik: komuniści uzyskali 80 procent mandatów. Znamiennym jest fakt, że wystawili oni tylko 17 kandydatów, a uzyskali 45 miejsc w Zarządzie.

Wobec coraz częściej zdarzających się faktów, że do Zarządów Kas Chorych wkradają się żywi wrogie państwowości polskiej, ciekawym jest jakie stanowisko zajmie Okręgowy Urząd Ubezpieczeń Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie ostatnich wyborów w Sosnowcu.

Wogóle instytucja Kas Chorych traci coraz więcej swój humanitarny charakter, a staje się gniazdem wicherzeń politycznych.

### Adwokaci odmawiają obrony faszystów

Z Rzymu donoszą, że żaden z adwokatów włoskich nie chce się podjąć obrony mordercy Matteotti'ego. Nawet adwokaci faszystowscy odmówili obrony Duminięgo. Jako oskarżycielka występuje żona Matteotti'ego.

Według najnowszych wiadomości, policja miała jakoby odnaleźć miejsce, gdzie się znajdują zwłoki Matteotti'ego, w czem miał jej dopomóc jeden z aresztowanych.

### Wakacyjna wycieczka naukowa

tutejszego Seminarjum nauczycielskiego wyjeżdża we czwartek 3 bm. o godz. 22.14 pod kierunkiem nauczycieli tegoż Zakładu.

W programie wycieczki, która potrwa 10 dni — zwiedzenie Lwowa, Bieszczad i zagłębia naftowo solnego.

W wycieczce prócz byłych i obecnych wychowanków Seminarjum, bierze udział parę osób z tut. szkolnictwa.

— Od Wydawnictwa. Szan. Czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i rychłe odnowienie prenumeraty na lipiec, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Dziennika Narodowego“.

## W palacach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

(Dokończenie)

Prez. Wojciechowski wstaje o godzinie wpół do siódmej rano. Po śniadaniu udaje się na przechadzkę (najczęściej do parku) lub też czasami w towarzystwie adju-tanta w najbliższe okolice Belwederu.

O godz. 9 rano zasiada Prezydent do pracy w swym gabinecie. Podkreślić należy fakt, iż wszystkie pisma, zarówno sto-łeczne jakoteż większe prowincjonalne, przegląda osobiście Prezydent z dużym za-interesowaniem. Przyjmuje raporty, prze-gląda akta i protokoły, udziela audjencyj.

Z uderzeniem godziny drugiej schodzi Prezydent na dół, do prywatnych aparta-mentów małżonki i je obiad w małym kół-ku rodzinnym. Obiad to jest zresztą na-der skromny. Do obiadu zasiada zawsze sześcioro kanclerzy cywilnej p. Lenc i dyżurny adjutant. Czasami ktoś z osób będących na audjencji (ministrowie, generalicyja itp.). W niedzielę i święta zasiada do stołu Pre-zydenta kapelan przyboczny, ks. prałat To-karzewski.

Lekarza niema nigdy przy stole z tej prostej racji, że niema go wogóle w Bel-wederze. Prezydent Wojciechowski jest zdrow i czerstwy i kocha prawdopodobnie całym sercem lekarzy, lecz na pewną odległość.

Od godz. 4 do 7 zasiada Prezydent znów do biurka. Znowu wyjęta praca znowu przyjęcia i audjencyje, które często przeciągają się późno w noc, zwłaszcza je-śli są jakieś sprawy doniosłej wagi. Często przychodzi z wizytą brat Prezydenta, a wówczas układa się partja bridge'a.

Normalnie o godzinie 11 w nocy Pre-zydent udaje się na spoczynek.

Dodać jeszcze trzeba rozliczne obowiąz-ki reprezentacyjne na zewnątrz Belwederu, które częstokroć zabierają dużo czasu Pre-zydentowi.

Porządek dnia zmienia się oczywiście podczas niedziel i świąt, jakoteż podczas podróży Prezydenta. W dnie świąteczne Prezydent udziela tylko w specjalnych i ważnych wypadkach audjencyj (sprawy państwowe, nie cierpiące zwłoki, przyjazdy itp.).

O godz. 10 rano udaje się Prezydent na nabożeństwo do kaplicy łażienkowskiej w towarzystwie rodziny i najbliższego oto-czenia.

W nabożeństwie tem biorą udział rów-nież i oficerowie Kwatery Wojskowej Pre-zydenta, jakoteż oddziały przyboczne. Po nabożeństwie udaje się Prezydent na prze-chadzkę do parku łażienkowskiego, poczem wraca do Belwederu.

Nie możemy tutaj ominąć nieodstępne-go towarzysza Prezydenta, przywiązanego doń niezmiernie. Jest nim rasowy wyżeł-ponter. Wabi się Pik. Nie odstępuje on niemal nakrop swego pana, a podczas je-go nieobecności ogarnia Pika taka żałość i tęsknota, że piszczy w niebogłosy.

\* \* \*

W pałacu w Spałe Prezydent oddaje się z zamiłowaniem polowaniu. Polowa-nia te w niczem nie przypominają carskich ani też groteskowych polowań Wilhelma, któremu napędzano obłaskawioną zwierzynę i czekano, aż litościwy pan raczy zabić niewinne i wystraszone zwierze.

W towarzystwie jedynie adjutanta prze-biega Prezydent lasy, a będąc doskonałym strzelcem może się pochłubić ładnymi tro-feami. Ostatnio zabił Prezydent m. i. dwa dziki.

\* \* \*

Patrząc na wyprostowaną postać Pre-zydenta Wojciechowskiego, obserwując je-go sprężysty chód i młodzieńcze ruchy, trudno się domyślić, iż 15 marca tego roku skończył p. Prezydent 59 lat. Oka-zuje się raz jeszcze, iż czynne, wyjęte życie polityczno-społeczne, wspomaganie e-nergą i wytrwałością, najlepiej konserwu-je człowieka.

## LECZNICA

dla chorych na OCZY  
d-ra med. R. SOBĄŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37-9.

## Sporządzam wykazy. — Obli- czam komorne według nowej Ustawy. — Przyjmuje w ad- ministrację domy.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Dz. Nar.“ pod „Nowa Ustawa“.

## KRONIKA

— Główny urząd ubezpieczenio-  
wy. Min. pracy zamierza na podstawie artykułu 58 ustawy o Kasach Chorych po-wołać jeszcze jeden urząd specjalny do nadzoru nad kasą chorych, jako główny urząd ubezpieczeniowy. Jest to dość ciekawe zarządzenie, jeśli się zważy, że obec-nie właściwie re-ukuje się rozmaite zbędne urzędy. Na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu Kasy Chorych nominacja dyrektora kasy została odroczone do września. Widocznie za mało było jeszcze nadużyć w warszawskiej Kasie Chorych, jeśli wła-dze nie spieszą się z uregulowaniem sto-sunków.

— Uroczystości legionowe w Lu-  
blinie i Radomiu. W Lublinie odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego organizującego obchód dziesięciolecia czy-  
nu legionowego. Dzień obchodu i zjazdu przesunięto na 10 sierpnia b. r. W sobotę 9 sierpnia wieczorem przybędzie do Lu-  
blina Marszałek Piłsudski i weźmie udział w raucie, urządzonym na jego cześć. — W niedzielę 10 sierpnia o godz. 10 rano odprawiona będzie msza polowa i poświę-  
cenie pomnika na pobojuwisku w Jastkowie, popołudniu odczyt Marszałka Piłsudskiego «O Legionach», wieczorem obrady i zam-  
knięcie zjazdu. W poniedziałek 11 sierpnia Marszałek Piłsudski przybędzie do Radomia, gdzie dokonane będzie poświęcenie kamie-  
nia węgielnego pod pomnik czynu legio-  
nowego na miejscu, gdzie w 1863 r. stały szubienice moskiewskie i nadanie Marszał-  
kowi Piłsudskiemu dyplomu honorowego miasta Radomia.

— W sprawie ulg taryfowych. Przedstawiane niejednokrotnie prośby sfer kupieckich w sprawie zrównania opłat za przewóz próżnych wagonów zagranicznych prywatnych właścicieli z opłatami, przewi-  
dzianymi dla krajowych właścicieli, jak się dowiadujemy, zostały przez Min. Kolei Że-  
laznych uwzględnione.

— Życie nasze będzie słodkie,  
b tanie Rolnicy Województwa Łódz-  
kiego komunikują nam, iż tego roczny urodzaj na buraki zapowiada się niebywa-  
le korzystnie. W związku z tym kampanja cukrownicza przy pomysłnych warunkach robotniczych, jeżeli te nie zawiodą, zako-  
ńczy się znaczną zniżką ceny cukru. Zdol-  
ność eksportowa naszego cukru wskutek tego poważnie się polepszy.

## Z miasta

— Ważne dla właścicieli nieru-  
chomości. Termin płatności rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miej-  
skich, do których stosuje się ustawa o ochro-  
nie lokatorów, a których jedynym źródłem dochodu są nieruchomości, względnie tak-  
że uposażenia służbowe, praca najemna lub emerytura, odroczył Minister Skarbu do 1 stycznia 1926 roku.

O ile by jednak przed dniem 1 stycz-  
nia 1926 roku właścicielom nieruchomości zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w art. 58 i ustęp V Ustawy o podatku majątko-  
wym, to jest listami zastawnymi, opiewa-  
jącymi na złoty lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie udzie-  
lone. Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miej-  
skich, którzy je nabyli tytułem odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 roku.

— Broń boczna w policji. Na mo-  
cy rozkazów władz policyjnych bagnet, jako broń boczna, odjęta została przedownikom stacyjnym i ozienicowym. Jedynie poci-  
niono zostawić bagnety przedownikom plu-  
tonowym. Pozostała broń boczna w celu zaopatrzenia wszystkich posterunkowych

w tą broń, polecono przesłać do intendur policyjnych, które cały zapas posiadanej broni bocznej rozdziela pozostałym poste-  
runkowym.

— Zwrot opłat szkolnych  
za dzieci funkcjonariuszów państw. i wojsk. Wydane zostało zarządzenie w sprawie zwrotu kosztów za opłaty szkolne za dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Rozporządzenie to obowią-  
zuje od drugiego półrocza obecnego roku szkolnego. Narazie jednak ustanowione tym rozporządzeniem kwoty, wypłacane będą licząc od 1 marca r. b. Odnosnie zwrotu wpisowego za luty wydzie oddzielne roz-  
porządzenie.

— W sprawie kredytu. Jak nas informują, Związek przemysłowców mógłby uzyskać zagranicą kredyt, gdyby poszcze-  
gólne galeje przemysłu potrafiły utworzyć syndykaty gwarancyjne za ubezpieczenie na hipotekach na dłuższy okres czasu, naprzykład na trzy lata i na procent nie wyższy od 10 procent. Kredyty takie możnaby uzyskać w Szwajcarii do 5 mi-  
lionów franków.

— Podziękowanie. Dnia 8 i 15 czerwca r. b. odbyła się w parku ks. Poniatowskiego i ogro-  
dzie po-Bernardyńskim loteria fantowa urządzona staraniem Sekcji dochodów niestających Rady To-  
warzystwa Dobroczyńności dla Chryścjan. Sprze-  
dano w pierwszym dniu 1988 losów po 1 złot. 11 gr., a w drugim dniu 1000 losów po 55.5 groszy, co uczyniło razem 2762 zł. 23 gr. Rada Towarzystwa składa niniejszem najserdeczniejsze po-  
dziękowanie: Zarządowi miasta za zezwolenie na odbycie loterii w parku i ogrodzie, p. Dowódcy 25 p. p. pułkownikowi Weissowi za użyczenie or-  
kiestry pułkowej, pp. Aleksandrowi Pańskiemu, Staroście Stanisławowi Fijałkowskiemu z Małżon-  
ką Marią, Stefanji Ludkowskiej, Flakiewiczowej, Felciji Szprochównie, Stanisławie Strzeleckiej, Mar-  
ji Czyszczykiewicz, Piotrowi Aperiłskiemu, Broni-  
stawie Szymańskiej, Hamerlinkowi, Józefowi Mę-  
delskiemu, D-rowej Wolskiej z córką Ireną i An-  
nie Grzankowskiej, za ich współpracę, dzięki któ-  
rej loteria odbyć się mogła i to z tak dalece po-  
żądanym rezultatem; nadto Rada dziękuje i wszyst-  
kim tym, którzy bądź to przez ofiarowanie fan-  
tów, lub też gotowizny, bądź też przez osobisty udział w urządzeniu i odbyciu loterii do jej po-  
wodzenia przyczynić się raczyli.

## Zebranie Organizacyjne Oddz. Zw. Legj. w Piotrkowie

odbyło się w sobotę 28 czerwca przy udziale 43 uczestników.

Po zagajeniu przez przewodniczącego por. Legj. Marjana Hudeca i odczytaniu przez sekr. Tad. Płocharskiego przystąpiono do wyboru Zarządu Oddziału, do którego według 1 listy wnioskodawców powołano przez aklamacje: kpt. rez. Marjana Hudeca jako prezesa, Dr. Ludomira Nowierskiego jako wiceprezesa, red. Tomasza Plutę kie-  
rownika wydziału opieki, ppor. rez. Jana Kwiczałę skarbnika, mec. Dr. Józefa No-  
wachowicza — kierownika działu pomocy, Tadeusza Płocharskiego — sekretarza, Lud-  
wika Gielczyńskiego — kierownika działu ekonomiczno-gosp., oraz jako zastępców: Tadeusza Bienkowskiego, Władysława Szaj-  
nę, Stanisława Hebdę, Józefa Czecha i Marka Szymańskiego.

Po uskutecznieniu wyborów omawiano szeroko program prac oraz program urzą-  
dzenia uroczystości 10-lecia wymarszu I-ej kadrowej kompanji Legionów Polskich z Krakowa do walski z odwiecznym na-  
jeżdżcą o nieprzedawnione prawa do sa-  
modzielnego bytu Polski.

## Z pism i książek

Samouczek Techniczny (wydaw-  
nictwo B. Kotuli w Cieszynie) w tomikach 53 — 60 następujące opracowanie:

L. Danilewicz «Turboalternata» z 16 rycinami i 2 tablicami.

54. Marek Kibiński «Kieszonkowe aparaty fotograficzne» z 13 rys.

55-6. L. Danilewicz «Silnik benzynowy» opis konstrukcji i działanie z 15 rys.

57. Władysław W. «Generator prądu zmiennego» z 21 rys.

58. Jan Olszewski «Grzejniki elektrycz-  
ne» z 15 rys. i 2 tabl.

59. A. B. «Rurki Geisslera i promienie Roentgena» z 28 rys.

60. E. Hilczler «Żelazko elektryczne» z 16 rys. w tekście.

Każdy tomik kosztuje po 30 groszy. Popularne przedstawienie naukowej treści niesie światło wiedzy w szerokie koła młodych aspirantów technicznych i ama-  
torów prac fizycznych. Mg.

„Iskry“. W zajmującym szkicu o nie-  
dźwiedziu, rozpoczynającym Nr. 26 «Iskier» doprowadza B. Dyakowski opowiadanie do końca, tłumacząc między innymi niezrozumi-  
miałe dziś dla wielu pojęcie «Smorgoń-  
skiej Akademji». Wśród innych artykułów napotyamy bardzo ciekawy ustęp J. Sian-  
ożęckiego o rezonansie elektromagnetycz-  
nym w związku z jego zastosowaniem do celów radjotechnicznych, historję twierdzy w Czarnokozicach, dalszy ciąg żywego opisu pobytu w obozie harcerzy pod Piw-  
niczną, pióra K. Sosnowskiego, oraz Wi-  
sławy «Sierotki hetmańskiej», obrazek hi-  
storyczny z XVII wieku. Dwie powieści, różne stałe działy i rozrywki składają się na resztę treści numeru, który w dalszym ciągu stwierdza rozwój tego pożytecznego pisma dla młodzieży, wydawanego przez Książnicę-Atlas T. N. S. W. pod redakcją znanego i cenionego pedagoga Władysława Kopczewskiego.

Adres Administracji: Lwów, Czarniec-  
kiego 12. Na żądanie wysyła się numery okazowe.

## Nowy rozkład jazdy.

### ODCHODZĄ Z PIOTRKOWA

#### Do Warszawy

Godz. 2'01 w nocy osob. z Krakowa.  
" 4'05 rano osob. z Katowic.  
" 5'09 rano pociąg z Krakowa.  
" 5'54 rano posp. (Zakopiański),  
" 13.10 w połud. osobowy z Katowic.  
" 13'49 w połud. posp. z Piotrowic.  
" 16'04 po połud. z Krakowa.  
" 19.12 wiecz. posp. z Krakowa.  
" 20'13 wiecz. osob. z Częstochowy.

#### Do Łodzi

Godz. 4'41 rano osobowy (krakowski) na stację Łódź Kaliska.

Godz. 6'10 rano osobowy (lokalny z Piotrkowa) na stację Łódź Fabryczna.

#### W stronę Krakowa.

Godz. 4'53 rano osobowy do Częstochowy  
" 10'31 rano osob. do Krakowa.  
" 14'36 po poł. posp. do Piotrowic.  
" 15'32 po poł. osob. do Katowic.  
" 17'25 wiecz. posp. do Krakowa.  
" 23'23 w nocy posp. Zakopiański.  
" 1'08 w nocy osob. do Krakowa.  
" 1'44 w nocy posp. do Krakowa.  
" 2'42 w nocy osob. do Katowic.

#### Z Łodzi.

Godz. 22.14 w nocy osob. do Krakowa, odchodzi z dworca Ł.-Kaliska.

Godz. 23'00 w nocy lokalny do Piotrkowa, odchodzi z dworca Ł.-Fabryczna.

## Odpadki papierowe

w większej ilości do sprzedania

### Wiadomość

w Administracji „Dzien. Narodowy“.

Posterunek p. p. w Wadlewie ogłasza na pod-  
stawie przeprowadzonego dochodzenia, że Julian Bekier lat 25, syn Michała i Anny, zam. we wsi Teresin gm. Wadlew, zgubił, czy też skradł mu książkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków w grudniu 1923 r. i takowa zginęła mu na targu w Belchatowie, która to zniem ogłoszenia równocześnie unieważnia się i prosi się wszystkie władze kontrolne, ktoby się taką legitymował aresztować i dostawić go do tut. pos. powołując się na L. Dz. 856 z dnia 28. 6. 24 r.

Manecka Leonja zam. w Piotrkowie przy ul. Jerolimskiej L. 8, zgubiła legitymację urzędniczą na przejazd koleją. Powyższy dokument unieważnia się.

Baran Władysław zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Tomickiego L. 5 zgubił książeczkę wojs-  
kową wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie którą unieważnia się.

Jan Dobrakowski zamieszkały przy drużynach stacji w Piotrkowie, zgubił książeczkę wojs-  
kową wydaną przez P.K.U. Piotrków i legitymację kolejową. Dowody te niniejszym unieważnia się

Antoni Makowski zamieszkały w Piotrkowie zgubił koncesję na Lombard, wydaną przez Wojew. Łódzkie dn. 29 7. 21 r. za L. Pr. 2815/1/III oraz kwit kaucji za № 147, wydany przez Kasę Krajową w Piotrkowie w dn. 7 7. 21 r.

Gzas odnowić prenumeratę!